

JERZY GRZYBOWSKI¹

Żołnierz i duszpasterz. Działalność duszpasterska księdza protoprezbitera ppłk Szymona Fedoroński w Wojsku Polskim w latach 1922 – 1940

A Soldier and Chaplain. The Pastoral Activity of Fr. Protopriest Lt Col Szymon Fedoronko in the Polish Army, 1922-1940

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, prawosławie, Wojsko Polskie, duszpasterstwo wojskowe

Keywords: The Second Republic, Orthodox, Polish Army, military chaplaincy

Streszczenie:

Artykuł traktuje o losie ks. protoprezbitera ppłk Szymona Fedoroński, kapelana wojskowego wyznania prawosławnego w odrodzonym Wojsku Polskim. Duchowny znakomicie zapisał się w dziejach Kościoła prawosławnego i sił zbrojnych II Rzeczypospolitej. W oparciu o źródła archiwalne Autor omawia kolejne etapy jego służby duszpasterskiej w wojsku – od szefa duszpasterstwa wojskowego w Przemyślu i Lublinie do naczelnego kapelana wyznania prawosławnego Wojska Polskiego i męczeńskiej śmierci w niewoli sowieckiej. Szlaki żołnierski i kapłański duchownego zostały ukazane na tle wydarzeń politycznych, które wówczas się dokonywały w kraju. Autor ukazuje m.in. najważniejsze problemy, z którymi musiał zmierzyć się kapelan pracujący na mieszanym narodowościowo i wyznaniowo terenie.

¹ Dr hab. Jerzy Grzybowski jest adiunktem Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego.

Abstract:

The article deals with the fate of Fr. Protopriest Lt Col Szymon Fedoronko, who was an Orthodox military chaplain in the reborn Polish Army. The priest has gone down in the history of the Orthodox Church and the armed forces of the Second Republic. Based on archival sources, the Author discusses the successive stages of his pastoral ministry in the army beginning with the head of the military chaplaincy in Przemyśl and Lublin through the Orthodox chief chaplain in the Polish Army to his martyrdom in Soviet imprisonment. His life's path as a soldier and priest is presented against the background of the political events that were taking place in the country at the time. The author shows, among other things, the most important problems the chaplain had to face working in an ethnically and religiously mixed area.

Dzieje Kościoła prawosławnego są ściśle związane z historią Polski. Wielu wyznawców prawosławia dało się poznać jako gorący patrioci – obrońcy niepodległości i granic Rzeczypospolitej. Wśród obywateli polskich wyznania prawosławnego, którzy dobrze zapisali się w dziejach oręża polskiego w XX wieku, należy wymienić ks. protoprezbitera Szymona Fedorońkę. W dotychczasowej literaturze przedmiotu pojawiały się większe lub mniejsze przyczynki dotyczące historii życia kapelana. Mimo to postać ojca Szymona nie była dotychczas przedmiotem szerszych badań naukowych. Biorąc pod uwagę powyższą okoliczność celem niniejszej publikacji jest próba przedstawienia działalności ks. S. Fedorońki jako kapelana wojskowego wyznania prawosławnego w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej. W oparciu o dotąd niewykorzystane źródła archiwalne dokonamy analizy prowadzonej przez niego posługi duszpasterskiej oraz aktywności organizacyjnej i religijno-wychowawczej w Wojsku Polskim.

Szymon Fedorońko urodził się 21 sierpnia 1893 r. w miejscowości Czerter (pow. sanocki). Przyszedł na świat w rodzinie Michała i Anastazji. Przyszły kapelan ukończył w Sanoku 6-klasowe Gimnazjum Polskie, składając egzamin dojrzałości w Żytomierzu. W tymże miejsce ukończył Seminarium Duchowne. W 1917 r. zawarł związek małżeński z Elisą

z domu Kislinger, która przyjęła prawosławie przybierając sobie nowe imię Wiera. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1917 r. w Ławrze Poczajowskiej. W 1918–1922 r. prowadził działalność duszpasterską w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu i w diecezji kijowskiej. Niestety, z braku stosownych źródeł nie wiele wiadomo na temat tego okresu jego życia.

Przełożony duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego przy dowództwie Okręgu Korpusu nr X w Przemyślu

W 1922 r. w życiu duchownego rozpoczął się nowy etap, związany z niesieniem posługi kapłańskiej w wojsku. Po przejściu armii na stopę pokojową i wprowadzeniu w województwach wschodnich poboru powszechnego uległa znacznemu zwiększeniu liczba wyznawców prawosławia w szeregach Wojska Polskiego. Szacuje się, że w 1921–1939 odsetek prawosławnych w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej wahał się od 9 do 12% ogółu żołnierzy. Stanowili oni drugą co do liczebności grupę wyznaniową w wojsku (Waszkiewicz 2001, 288). Wówczas zaszła potrzeba rozbudowania wojskowego duszpasterstwa prawosławnego, co wiązało się z przyjęciem do wojska nowych kapelanów tego wyznania. Jako jeden z pierwszych duchownych prawosławnych akces do służby wojskowej zgłosił ks. Fedorońko. 15 listopada 1922 r. duchowny został przyjęty do Wojska Polskiego jako kapelan wojskowy (ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r.). 1 grudnia 1922 r. ks. kpt. Fedorońko został mianowany szefem duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego przy dowództwie Okręgu Korpusu (OK) nr X w Przemyślu. Wiadomo, iż na początku 1923 r. w jednostkach podległych dowództwu OK X służyło 1 379 (w tym jeden oficer) żołnierzy wyznania prawosławnego. Największą liczbę prawosławnych odnotowano w garnizonie w Przemyślu (518), Jarosławiu (484), Rzeszowie (206) i Kielcach (198). Po wcieleniu (wiosną tegoż roku) kolejnego rocznika liczba żołnierzy prawosławnych na terenie Przemyskiego Okręgu Korpusu wzrosła do 1 932 osób, natomiast w lutym 1924 r. było ich 1 794, a w kwietniu 1 680. Większość

z nich stanowili Białorusini². W celu zaspokojenia potrzeb religijnych żołnierzy służących w oddziałach Przemyskiego OK pod koniec 1922 r. zostało utworzone miejscowe duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego. Księdzu Fedorońce powierzono zadanie organizacji opieki duszpasterskiej nad żołnierzami wyznania prawosławnego służącymi w garnizonach położonych na obszarze OK X. Jako dziekan okręgowy pod względem jurysdykcyjno-religijnym duchowny podlegał bezpośrednio naczelnemu kapelanowi prawosławnemu Wojska Polskiego ks. protoprezbiterowi płk. Bazyłowi Martyszowi, zaś pod względem administracyjno-wojskowym – dowódcy Okręgu Korpusu. Kapelan miał do dyspozycji psalmistę lub ordynansa osobistego. Dziekan miał obowiązek nadsyłania do naczelnego kapelana WP miesięcznych sprawozdań ze swej działalności duszpasterskiej i wychowawczej. Dwa razy do roku dziekan uczestniczył w zwoływanym przez naczelnego kapelana kolegium dziekanów, które pełniło funkcję organu doradczego protoprezbitera (Odziemkowski 1998, 107).

W stosunkowo krótkim czasie ks. Fedorońko od podstaw zorganizował sprawnie działającą służbę duszpasterską dla wojskowych. Kapelan na pewno nie mógł narzekać na brak pracy. Niósł posługę kapłańską w garnizonach Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Dębica, Lubaczów, Hruszów, Jaworów, Sanok, Kielce, Staszów, Pińczów, Jędrzejów, Nisko, Sandomierz, Łańcut, Gródek Jagielloński, Stryj, Drohobycz, Sambor, Radymno i Rudnik nad Sanem. W tym samym czasie kapelan wyjeżdżał również do oddziałów Krakowskiego OK V (garnizony: Kraków, Wadowice, Niepołomice, Bochnia, Nowy Targ, Tarnów), gdzie służyło ok. 3 tys. żołnierzy wyznania prawosławnego, lecz nie było kapelana³. W wyniku tego ks. Fedorońko przez dłuższy czas sprawował opiekę duszpasterską na terenie obydwu okręgów. Praca duszpasterska na terenie OK X była utrudniona z powodu dużej liczby garnizonów, w których

² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn.: I.300.20.8.

³ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie ks. S. Fedorońko z działalności szefostwa duszpasterstwa prawosławnego za II półrocze 1924 r.

nierzadko znajdowała się niewielka liczba żołnierzy prawosławnych. Z tego powodu zapewnienie im opieki duszpasterskiej stanowiło nie lada wyzwanie dla kapelana. O tempie pracy świadczą następujące dane. W ciągu II półrocza 1924 r. na terenie OK V i OK X odprawiono 82 mszy, 126 pogadanek i 5 pogrzbów. W większych garnizonach nabożeństwa odprawiano w święta, zaś w mniejszych w pozostałe dni poza godzinami zajęć służbowych. Każdorazowo termin nabożeństwa uzgadniano z dowódcami garnizonów. Podczas pogadanek z żołnierzami kapelan kładł nacisk na należyte zrozumienie przez wojskowych ich zadań i obowiązków w duchu przywiązania do Ojczyzny. Nauczał, by odznaczać się karnością i sumiennością w pełnieniu służby⁴. Należy zaznaczyć, że przez cały czas swojego pobytu w Przemyślu ks. Fedorońko był jedynym kapelanem wyznania prawosławnego na terenie OK X.

Duchowny opiekował się nie tylko żołnierzami, lecz również ludnością cywilną w Przemyślu i okolicy. Podjął się tego zadania na polecenie władz kościelnych. 3 czerwca 1923 r. metropolita Dionizy udzielił mu błogosławieństwa na założenie parafii cywilnej w Przemyślu⁵. Z kolei szef Wydziału Wyznań Niekatolickich radził, by kapelan nie podejmował się opieki nad ludnością cywilną w celu uniknięcia zadrażnień i zarzutów o uprawianie propagandy religijnej na zróżnicowanym wyznaniowo terenie⁶. Duchowny nie mógł jednak odmówić posługi kapłańskiej społeczności prawosławnej w mieście, trzon której stanowili emigranci rosyjscy i ukraińscy.

W Przemyślu nabożeństwa dla żołnierzy i ludności cywilnej na początku odbywały się w kamiennej kaplicy położonej na austriackim cmentarzu wojskowym na przedmieściu Lipowice. Kaplica powstała w czasie I wojny światowej na potrzeby Kościoła katolickiego. W listopadzie 1916 r. została poświęcona przez biskupa polowego armii

⁴ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie ks. S. Fedorońko z działalności szefostwa duszpasterstwa prawosławnego za II półrocze 1924 r.

⁵ CAW, sygn.: I.300.1.404, List ks. Sz. Fedorońki do DOK X, 5 VI 1928 r.

⁶ CAW, sygn.: I.300.1.404, List ks. Sz. Fedorońki do szefa BWN, 5 VI 1928 r.

austrowęgierskiej na wojskową kaplicę cmentarną. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę cmentarz, na którym była usytuowana kaplica, znalazł się pod zarządem władz wojskowych. Pod koniec 1922 r. dowództwo OK X wydało rozkaz o przekazaniu budynku duszpasterstwu wojskowemu wyznania prawosławnego. Władze kościelne wyposażyły parafię w utensylia i urządzenia cerkiewne (srebrna czasza, stara ewangelia, płaszczonica). 6 stycznia 1924 r. w Przemyślu urządzone obchody święta Jordanu. Procesja, której towarzyszyła orkiestra wojskowa, wyruszyła od kaplicy wojskowej nad rzekę San. Wzięło w niej udział przeszło 1 tys. osób zarówno wojskowych, jak i cywilów. W lipcu 1924 r. z wizytą do Przemyśla przybył ks. protoprezbiter WP B. Martysz, który odwiedził świątynię (Al'fa 1926, 752-754).

Wojskowe duszpasterstwo wyznania prawosławnego bardzo krótko korzystało z tej kaplicy. Już w 1923 r. Ordynariat Biskupi wyznania rzymskokatolickiego w Przemyślu zaczął rościć sobie prawo do budynku. Protestowano przeciwko temu, że kaplica została przekazana duszpasterstwu prawosławnemu bez zgody i wiedzy duchowieństwa katolickiego. Nie wchodząc w istotę zagadnienia prawno-majątkowego tego sporu zdumiewa argumentacja, jak również styl, którym posługiwali się w dyskusji przedstawiciele strony domagającej się rewindykacji świątyni. W listach do poszczególnych resortów przejęcie kaplicy przez duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego nazywano „bezprawnym zagarnięciem“ świątyni przez „schizmatyka“. Natomiast zaadoptowanie kaplicy do potrzeb obrządku prawosławnego określano „profanacją miejsca świętego“⁷. Po zapoznaniu się z korespondencją pomiędzy Ministerstwem Wyznań Religijnych, Ministerstwem Spraw Wojskowych, dowództwem OK X, duchowieństwem katolickim, władzami wojewódzkimi i miejscowymi trudno oprzeć się wrażeniu, że strona katolicka nie tyle chciała odzyskać świątynię, co nie dopuścić do powstania cywilnej parafii prawosławnej w Przemyślu. Księdzu Fedorońce zarzucano próbę

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), sygn.: MWRiOP, t. 1217, k. 486.

nielegalnego utworzenia w mieście parafii. Przedstawiciele dowództwa Przemyskiego OK opowiadali się za pozostawieniem kaplicy w dyspozycji duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego. Stanowisko wojskowych przedstawił zastępca dowódcy OK X gen. Wiktor Jarosz, który w sposób merytoryczny i rzeczowy dowodził bezzasadności poglądu, jakoby użycie świątyni przez prawosławnych było tożsame z jej profanacją. Na poparcie swego stanowiska przytoczył przykład Bazyliki Zmartwychwstania w Jerozolimie, która służy za wspólną świątynię kilku konfesjom chrześcijańskim. Generał zdementował wszelkie informacje o rzekomym samowolnym zajęciu kaplicy przez ks. Fedorońkę. Zaznaczył, że kaplica znalazła się w posiadaniu duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego w wyniku przekazania jej przez dowództwo OK X. Nastąpiło to w związku z potrzebą zapewnienia należytej opieki religijnej żołnierzom WP wyznania prawosławnego, których liczba w garnizonie przemyskim stale powiększała się, lecz byli oni pozbawieni własnej świątyni. Wojsko nie dysponowało w mieście odpowiednimi pomieszczeniami, w których można byłoby urządzić świątynię garnizonową. Natomiast kaplica cmentarna idealnie nadawała się na ten cel. Za przekazaniem budynku na użytek prawosławnych przemawiał również fakt, że kaplica nie była używana przez duchowieństwo katolickie, które przez dłuższy czas nie wykazywało zainteresowania jej losem. Po wycofaniu się Austriaków beczynnie stojący budynek był w zaniedbanym stanie i ulegał dewastacji. Generał Jarosz zwracał uwagę na to, że kaplica cmentarna przed oddaniem jej do dyspozycji duszpasterstwa prawosławnego pozostawała bez żadnej opieki ze strony „tych, którzy dzisiaj głos w jej obronie podnieśli”⁸. Z powyższego wynika, że ks. Fedorońko nie dopuścił się samowolnego zajęcia opuszczonej kaplicy, a zarzuty pod jego adresem były niesłuszne.

O dalszym losie kaplicy ostatecznie przesądziła decyzja władz cywilnych i wojskowych. W Ministerstwie Robót Publicznych (resort ten

⁸ AAN, sygn.: MWRiOP, t. 1217, k. 503.

przejął opiekę nad cmentarzem 12 stycznia 1923 r.) przeważał pogląd, że świątynię należy zwrócić duchowieństwu katolickiemu. Po serii narad i konsultacji zdecydowano o przekazaniu kaplicy zakonowi oo. Salezjanów. W grudniu 1924 r. odbył się akt przekazania, podczas którego szef duszpasterstwa wojskowego wyznania katolickiego OK X przejął budynek od dziekana prawosławnego OK X⁹. Żołnierze prawosławni garnizonu przemyskiego pozostali bez cerkwi garnizonowej. Dziekan prawosławny OK ks. Fedorońko zabiegał u dowództwa o przydzielenie nowego lokalu na ten cel, lecz wojsko nie dysponowało odpowiednim pomieszczeniem. Natomiast naczelny kapelan wyznania prawosławnego WP prosił o odroczenie aktu przekazania kaplicy katolikom do momentu zapewnienia prawosławnym nowego pomieszczenia pod świątynią garnizonową¹⁰. W celu zaspokojenia potrzeb religijnych żołnierzy prawosławnych garnizonu przemyskiego uruchomiono cerkiew połową. Dzięki wysiłkom parafian przygotowano ikonostas, zdobyto utensylia i urządzenia cerkiewne. W 1925 r. prawosławni obchodzili Wielkanoc w kościele ewangelickim, którego wnętrze na czas nabożeństwa urządzono zgodnie z obrzędem prawosławnym. W 1926 r. ks. Fedorońko odprawił nabożeństwa wielkanocne w kaplicy połowej urządzonej w sali gimnastycznej w budynku Gimnazjum Ukraińskiego (Al'fa 1926, 752-754). Dopiero na początku lat trzydziestych w Przemyślu urządzono świątynię wojskową. Nie wiele wiemy na temat posługi duszpasterskiej o. Szymona w innych garnizonach. Wiadomo, iż za sprawą ks. Fedorońki powstała również kaplica wojskowa w Kielcach. Jej budowę rozpoczęto we wrześniu 1923 r.¹¹.

Podczas pracy duszpasterskiej w wojsku istniało ogromne zapotrzebowanie na literaturę religijną dla żołnierzy. W związku z tym w połowie lat dwudziestych podjęto decyzję o wydaniu modlitewnika dla żołnierzy

⁹ AAN, sygn.: MWRiOP, t. 1217, k. 524.

¹⁰ AAN, sygn.: MWRiOP, t. 1217, k. 513.

¹¹ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie ks. S. Fedorońko z działalności szefostwa duszpasterstwa prawosławnego za II półrocze 1924 r.

wyznania prawosławnego. Ksiądz Fedorońko czynnie zaangażował się w tę pracę. Wchodził w skład komisji składającej się z kapelanów wojskowych, która podjęła trud wydania modlitewnika dla żołnierzy narodowości ukraińskiej. Modlitewnik ten miał nosić tytuł *Druh żownira. Zbirnyk mołytw, nauk i piseń pobożnych dla prawosławnoho żownira Armii Polskiej w mowi ukraińskij ułożenyj* i zawierać modlitwy codzienne, modlitwy z liturgii, troparze, skrócony katechizm oraz część historyczną i religijno-moralną. Modlitewnik ten zamierzano wydać w 10 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę¹².

W gestii kapelana wojskowego znajdowało się prowadzenie ewidencji grobów wojennych. Na rozkaz naczelnego kapelana prawosławnego WP w 1927 r. ks. Fedorońko sporządził wykaz cmentarzy wojennych, na których pochowani byli żołnierze wyznania prawosławnego z czasów I wojny światowej. Według informacji kapelana taki cmentarz znajdował się w Przemyślu. Poza tym na cmentarzu parafialnym w Kielcach znajdował się grób zbiorowy żołnierzy prawosławnych. Na obszarze OK X było natomiast aż 478 cmentarzy wojennych i 136 gminnych, na których żołnierze prawosławni spoczywali obok wyznawców innych religii. Jak wynika z raportu ks. Fedorońki, większość cmentarzy była nieogrodzona i zaniedbana. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych przy urzędzie wojewódzkim nie dysponowała stosownymi środkami na renowację. W Przemyślu starano się porządkować groby wojenne usuwając stare drewniane krzyże i stawiając na ich miejsce nowe, lecz pozbawione wszelkich napisów¹³.

Ksiądz Fedorońko cieszył się nieposzlakowaną opinią swoich przełożonych. Dostępne źródła archiwalne wykazują, że duchowny dał się poznać jako niestrudzony i sumienny duszpasterz. Swoją sumienną pracą i poświęceniem zaskarbił sobie przychyłność zarówno dowództwa

¹² CAW, sygn.: I.300.20.66, Protokół konferencji kapelanów wyznania prawosławnego w sprawie wydania modlitewnika dla użytku żołnierzy, brak daty.

¹³ CAW, sygn.: I.300.20.91, Meldunek dziekana OK X ks. Sz. Fedorońki do ks. protoprezbitera WP B. Martysza w sprawie opieki nad grobami wojennymi, 22 XI 1927 r.

i powierzonych jego opiece żołnierzy, jak również ludności cywilnej. Zawsze odznaczał się wybitnymi walorami, jego postępowanie było wzorowe i godne naśladowania. Jego cechy i postawę wymownie oddają bardzo pozytywne oceny zawarte w raportach przełożonych. Tak na przykład w opinii dowódcy OK X gen. Franciszka Latinika (z 1922 r.) można przeczytać m.in.: „Wybitny duszpasterz wyznania prawosławnego pracuje w myśl intencji d-cy DOK X. W bardzo krótkim czasie zorganizował sprawnie służbę duszpasterstwa prawosławnego na terenie Okręgu. W zupełności odpowiada na obecnym stanowisku”¹⁴. Po upływie lat bardzo pozytywna opinia generała nie ulegała zmianie. W karcie kwalifikacyjnej za rok 1924 czytamy m.in.:

„Charakter zacny, stały, sumienny, pracuje z poświęceniem nad umoralnieniem żołnierzy i kieruje nimi w duchu państwowości polskiej. Lojalny. Cieszy się zaufaniem przełożonych. Bardzo inteligentny i wszechstronnie wykształcony. Wzór pracy i obowiązku”¹⁵.

Następny dowódca OK X gen. Andrzej Galica, w 1928 r. w taki sposób charakteryzował kapelana:

„Obowiązkowy, sumienny, pilny, wyrobiony politycznie i świadomy swoich celów. Zdrowszy, dobrze się prezentuje. Inteligencja wrodzona i żywa. Umysł bystry i szybko orientujący się. Sprytny, nadaje się na każde stanowisko w duszpasterstwie prawosławnym”¹⁶. Nie szczędzili słów pochwały dla ks. Fedorońki także inni jego przełożeni. Na przykład ks. protoprezbiter WP płk B. Martysz pisał m.in.: „Inteligentny, pracowity i energiczny kapelan. Jako szef duszpasterstwa prawosławnego bardzo dokładnie rozumie i sumiennie spełnia swe obowiązki. Językiem polskim włada doskonale, względem państwa bardzo lojalny”¹⁷.

¹⁴ CAW, AP 3455, Ewidencja ks. Sz. Fedorońki, Opinia gen. Galicy, 1928 r. Tamże, Ewidencja ks. Sz. Fedorońki, Opinia gen. F. Latinika, 1922 r.

¹⁵ CAW, AP 3455, Ewidencja ks. Sz. Fedorońki, Opinia gen. F. Latiniaka, 1924 r.

¹⁶ CAW, AP 3455, Ewidencja ks. Sz. Fedorońki, Opinia gen. A. Galicy, 1928 r.

¹⁷ CAW, AP 3455, Ewidencja ks. Sz. Fedorońki, Opinia ks. protoprezbitera B. Martysza, 1925 r.

Duchowny pełnił obowiązki duszpasterskie na terenie charakteryzującym się różnorodnością wyznaniową i narodowościową, na którym ścierały się różne tradycje i prądy – często rywalizujące ze sobą, pomiędzy duchowieństwem różnych obrządków trwała cicha „wojna o dusze”. Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na tych obszarach nie zawsze układały się pomyślnie. Stwarzało to pewne ryzyko konfliktów. Wymownie dowodzi tego opisany wcześniej przypadek kaplicy garnizonowej na cmentarzu w Lipowicach. Niewątpliwie taki stan rzeczy rzutował na działalność duszpasterską w wojsku. Świadczy o tym m.in. sytuacja, do której doszło 6 stycznia 1927 r. w Przemyślu podczas obchodów święta Jordanu. W czasie uroczystości poświęcenia wody nad rzeką spotkały się dwie procesje – prawosławna i greckokatolicka. Przedstawiciele wojska i władz lokalnych brali udział w procesji prawosławnej, co – zdaniem niektórych – stwarzało pozory obchodów konkurencyjnych względem uroczystości unickiej, na którą reprezentanci sił zbrojnych i władz nie zostali zaproszeni¹⁸.

Specyfika pracy na pograniczu narodowościowo-wyznaniowym wymagała od duszpasterza dużego wyczucia i taktu. Źródła archiwalne wymownie dowodzą, że ks. Fedorońkę cechowało daleko posunięte poczucie tolerancji religijnej i dążenie do unikania jakichkolwiek drażnień. Kapelan był w pełni świadom tego, że pracuje na terenie mieszanym narodowościowo i wyznaniowo, zawsze więc wykazywał się daleko idącym taktem i rozwagą. W jednym z raportów do kierownika Biura Wyznań Niekatolickich ks. Fedorońko pisał m.in.:

„Pełniąc swoje duszpasterskie obowiązki wśród wojska i ludności cywilnej, odznaczałem się zawsze daleko posuniętą lojalnością w stosunku do innych grup wyznaniowych (...) Unikałem wszystkiego, co mogłoby komuś nasunąć myśl o propagandzie religijnej z mej strony. Za cały czas służby mej w charakterze kapelana nie przyjąłem na łono Kościoła prawosławnego ani jednego wiernego innego wyznania, pomimo to

¹⁸ CAW, sygn.: I.303.4.2661, Pismo kierownika WWN do Oddziału II Sztabu Generalnego, 30 XII 1927 r.

byłem niejednokrotnie o to proszony przez pojedyncze osoby cywilne i wojskowe (2 kapitanów i 1 st. sierżant) (...) Wszyscy w.w. po odmowie z mej strony uskuteczнили przejście na łono Kościoła prawosławnego bądź w parafii prawosławnej we Lwowie, bądź w Warszawie. Żadnej propagandy religijnej z zasady nie uznaję i uważam to za zjawisko amoralne i nieetyczne w życiu chrześcijanina. Za dowód niech posłuży to, że pomimo niejednokrotnych antyprawosławnych przemówień w miejscowych świątyniach innych wyznań, gdzie wiara prawosławna była przedstawiana w najgorszym świetle i nazywaną schizmatyczną, sam stale nawoływałem do miłości i jedności chrześcijańskiej¹⁹.

Liczne dokumenty dowództwa wojskowego potwierdzają prawdziwość powyższych słów kapelana. Mimo to nie uchroniło to go przed pomówieniami i niesłusznymi zarzutami. Wymownie obrazuje to fakt, że w 1928 r. przedmiotem burzliwej dyskusji stał się incydent, który miał miejsce w Przemyślu. Prasa lokalna i krajowa – powołując się na źródła pochodzące z Katolickiej Agencji Prasowej (komunikat nr 97 z 31 maja 1928 r.) – podała informację przedstawiającą duchownego w niekorzystnym świetle. Informację podano w sposób sugerujący czytelnikowi, że miało miejsce pogwałcenie praw strony katolickiej, którego miał dopuścić się duchowny prawosławny wspólnie z komunistami (sic!) Kapelanowi zarzucano, jakoby (wbrew zakazowi miejscowego duchownego greckokatolickiego) wszedł na teren cmentarza katolickiego i udzielił pogrzebu młodemu mężczyźnie wyznania unickiego, który zginął śmiercią samobójczą. Według tych informacji, w procesji pogrzebowej 20 maja 1928 r., której uczestnicy mieli nieść „chorągwie i krzyże pochodzące z wojskowej schizmatycznej kaplicy, miała maszerować młodzież z czerwonymi opaskami, zaś nad grobem kilku komunistów miało wygłosić podburzające mowy przeciw szkole i profesorom, którzy zaprzędali się burżuazji” („Kler prawosławny i komuniści...” 1928; por.: „Oburzający gwałt prawosławnych i komunistów” 1928). Przedstawiona na łamach prasy wersja nie miała jednak żadnego umocowania w faktach. Analiza

¹⁹ CAW, sygn.: I.300.20.11, List ks. Sz. Fedorońki do szefa BWN, 5 VI 1928 r.

dostępnych dokumentów pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z przejawem niesłusznych i niesprawiedliwych oskarżeń pod adresem kapelana. W rzeczywistości rodzina młodzieńca, który popełnił samobójstwo, zwróciła się do dziekana prawosławnego OK X o odprawienie pogrzebu. Kapelan jednak odmówił, nie chcąc angażować się w tę sprawę. Uległ prośbom rodziny dopiero po tym, jak ojciec zmarłego interweniował u metropolity Dionizego. Zanim jednak zgodził się na udział w uroczystości pogrzebowej, zasięgnął opinii władz wojskowych i uzyskał ich aprobatę. Kapelan niechętnie podjął się tej sprawy, lecz uległ, nie chciał bowiem narażać autorytetu zwierzchnika PAKP. Pogrzeb odbył się na cmentarzu w Wilczy. W czasie procesji pogrzebowej doszło do awantury wywołanej przez miejscowego proboszcza greckokatolickiego, który usiłował zakłócić uroczystość. Na brak jakichkolwiek nadużyć lub nietaktu ze strony kapelana prawosławnego wyraźnie wskazywały zeznania świadków reprezentujących różne wyznania religijne (prawosławni, katolicy obydwu obrządków) i narodowości (Polacy, Ukraińcy). Ksiądz Fedorońko na łamach „Gazety Warszawskiej” zdementował informację zawartą w komunikacie prasowym. Sprawę trudno jednak było uznać za zamkniętą, gdyż redakcja „Gazety Warszawskiej” opatrzyła tekst kapelana własnym komentarzem broniąc poglądu, iż działania strony prawosławnej były sprzeczne z prawem kościelnym („Gorszące zajście na cmentarzu...” 1928).

W liście do dowódcy OK X duchowny prosił o powołanie komisji do zbadania tej sprawy, która miałaby oczyścić go z niesłusznych zarzutów. W obronę kapelana wystąpili m.in. emigranci ukraińscy. Po stronie szefa duszpasterstwa prawosławnego OK X zdecydowanie stanęło również dowództwo wojskowe. Uczynił to zarówno dowódca Przemyskiego OK, jak i kierownik Biura Wyznań Niekatolickich MSWojsk. Ten ostatni w liście do szefa Gabinetu MSWojsk. napisał m.in.: „odnośnie do szefa duszpasterstwa prawosławnego DOK X ks. Fedorońki zarzut zawarty w piśmie ks. biskupa polowego jest zbyt głośny, aby na podstawie

tego można było prowadzić jakiegokolwiek szczegółowe dochodzenie”²⁰.

W trosce o dobre imię kapelana szef Biura Wyznań Niekatolickich uważał, że władze wojskowe muszą publicznie wstawić się za swoim kapelanem, który niesprawiedliwie padł ofiarą pomówienia i domagać się od prasy zamieszczenia odpowiedniego sprostowania. Autor twierdził, że należy przesłać do Katolickiej Agencji Prasowej wyjaśnienie mające uświadomić prasie, że kapelan nie działał samowolnie i że nie dopuścił się żadnego nietaktu. Mjr Dunin-Wąsowicz pisał m.in.:

„Uważam natomiast, że MSWojsk. ma prawo i obowiązek występowania w obronie członków armii, niesłusznie zaatakowanych. Ponieważ nie mam pewności, czy Katol.[icka] Agencja Prasowa umieści to wyjaśnienie (...) proponuję przesłać je równocześnie także Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) celem urzędowego zamieszczenia w komunikatach rozsyłanych prasie”²¹.

Jednocześnie szef Biura Wyznań Niekatolickich przygotował projekt pisma, którego adresatem była Katolicka Agencja Prasowa. W liście tym stanowczo odpierano zarzuty stawiane dziekanowi prawosławnemu OK X oraz w sposób rzeczowy i przekonujący udowodniano, że kapelan nie popełnił żadnego wykroczenia. W tekście czytamy m.in.:

„W związku z informacją Katolickiej Agencji Prasowej, zawartą w komunikacie z 1 VI 28 r. p.t. «Kler prawosławny i komunizm» MSWojsk. stwierdza co następuje: Ks. kapelan Fedorońko, pełniący na prośbę metropolity cerkwi prawosławnej i za zgodą MSWojsk., obok czynności swoich służbowych w wojsku także posługi duchowne dla cywilnej ludności prawosławnej w Przemyślu, wziął udział w pogrzebie zmarłego śmiercią samobójczą abiturienta gimnazjum (...) na wyraźną prośbę ojca zmarłego, oraz za specjalnym zezwoleniem metropolity Dionizego i za zgodą bezpośredniego przełożonego, dowódcy OK nr X, co zostało udowodnione na piśmie. Zachowanie się ks. kapelana Fedorońki podczas całego

²⁰ CAW, sygn.: I.300.20.11, Pismo kierownika BWN do szefa Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, 23 VI 1928 r.

²¹ CAW, sygn.: I.300.1.404, Pismo kierownika BWN do szefa Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, 4 VII 1928 r.

konduktu pogrzebowego i na samym cmentarzu nie nastrocza sposobności do żadnych przeciw niemu zarządzeń służbowych, gdyż poprawność tego zachowania została stwierdzona zeznaniami bezstronnych świadków, niezależnie od ich wyznań (...) Ponieważ ks. kapelanowi Fedorońce została wyrządzona krzywda przez nieuzasadnione zaatakowanie na łamach prawie całej prasy krajowej za pośrednictwem komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej, należy mu się tą samą drogą i rehabilitacja”²².

Zdaniem ks. Fedorońki ataki na niego miały być reakcją czynników nieprzychylnych prawosławiu na powodzenie akcji misyjnej Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie²³.

Przełożony duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego przy dowództwie Okręgu Korpusu nr II w Lublinie

Pod koniec lat dwudziestych liczba żołnierzy wyznania prawosławnego odbywających służbę w oddziałach OK X zmalała. Tak na przykład w 1926 r. ich liczba wyniosła zaledwie 113 żołnierzy. W związku z powyższym etat kapelana wojskowego w Przemyślu został zlikwidowany. 6 listopada 1928 r. ks. Fedorońko został przeniesiony do Lublina, gdzie objął stanowisko szefa duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego przy dowództwie OK nr II. W roku poprzedzającym objęcie przez ks. Fedorońkę nowej funkcji w oddziałach OK II służyło 3 634 żołnierzy wyznania prawosławnego, którzy znajdowali się w 15 garnizonach, w tym w Lublinie 411, Chełmie 461, Hrubieszowie 165, Łucku 238, Równem 541, Zamościu 276, Kraśniku 186, Krasnymstawie 37, Sarnach 118, Krzemieńcu 94, Tomaszowie 219, Kowlu 290, Włodzimierzu 427²⁴. Z czasem ta liczba nieco się zmniejszyła. Tak na przykład w 1930 r. w oddziałach podległych dowództwu OK II służyło ok. 2 600 prawosławnych. Ponadto na omawianym terenie znajdowała się pewna

²² CAW, sygn.: I.300.1.404, Projekt pisma do Katolickiej Agencji Prasowej z wyjaśnieniem, brak daty.

²³ CAW, sygn.: I.300.1.404, List ks. Sz. Fedorońki do dowódcy OK X, 5 VI 1928 r. W 1923-1929 co najmniej 30 tys. Łemków wyznania greckokatolickiego dokonało konwersji na prawosławie. (Pelica 2009, 144).

²⁴ CAW, sygn.: I.300.20.65, Meldunek dziekana OK II, V 1927 r.

liczba rezerwistów. Sytuacja wymagała dostosowania się do nowych warunków pracy. W garnizonach, gdzie istniały parafie cywilne (Chełm, Hrubieszów, Lublin, Łuck, Równe, Włodzimierz), nabożeństwa dla wojskowych odbywały się w miejscowych cerkwiach²⁵. W miejscowościach, gdzie nie było czynnych świątyń prawosławnych (Zamość, Kraśnik, Krasnystaw) nabożeństwa celebrowano w koszarach, na połowych ołtarzach, które były urządzone każdorazowo na rozkaz komendantów garnizonów. Ksiądz Fedorońko korzystał z pomocy duchowieństwa cywilnego, jak również duchownych zatrudnionych w charakterze kapelanów pomocniczych. W siedmiu garnizonach posługę kapłańską wśród żołnierzy pełnili miejscowi proboszczowie, natomiast w czterech garnizonach (Chełm, Hrubieszów, Łuck, Równe) działali kapelani pomocniczy. We wszystkich garnizonach odbywały się rekolekcje i spowiedzi wielkanocne²⁶.

W czasie pełnienia przez ks. Fedorońko funkcji dziekana duszpa-sterstwa wojskowego w Lublinie, na ziemiach wschodnich II RP nabrała aktualności kwestia neounii. Duchowieństwo katolickie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego rozwinęło swoją działalność wśród ludności prawosławnej. Wśród architektów neounii dominował pogląd, że utrzymanie prawosławnych form obrzędowych i liturgicznych ułatwi pozyskanie ludności prawosławnej dla nowego obrządku. Był to synodalny obrządek rosyjski, dostosowany do dogmatyki katolickiej. Nie unikano nawet nazwy „prawosławny” (np. „katolicka cerkiew prawosławna”). Wygląd świątyni i ubiór kapłana oraz porządek liturgiczny niemal niczym się nie różniły od tego, który był w Kościele prawosławnym (Papierzyńska-Turek 1989, 413-416; Mironowicz 2005, 123). Wierni nie zawsze byli świadomi różnic między prawosławiem a obrządkiem wschodnim. W związku z powyższym (obok świadomych przypadków

²⁵ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK II za rok 1931.

²⁶ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie z działalności dziekanatu prawosławnego OK II za rok 1931.

konwersji) występowały przypadki wręcz kuriozalne. Gdy do wsi, gdzie była nieczynna cerkiew, przybywał ksiądz, który niczym nie różnił się wyglądem od duchownego prawosławnego i zaczynał celebrować nabożeństwa w dobrze znanym obrządku, wierni uczestniczyli w tych nabożeństwach i tym samym stawali się katolikami obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Przy czym chłopcy byli przekonani, że mają do czynienia z wiarą prawosławną i nadal uważali się za prawosławnych (Papierzyńska-Turek 1989, 416; Mironowicz 2006, 577).

Architekci neounii nie mogli poszczycić się większymi sukcesami, ponieważ efekty ich działalności były znikome. Władze państwowe z nieufnością odnosiły się do akcji neounijnej i były przeciwne wprowadzeniu nowego obrządku. Prowadzono rozmowy z Watykanem w kierunku zahamowania akcji neounijnej. Działania te były jednak prowadzone bardzo ostrożnie i niezdecydowanie ze względu na fakt, iż władze były skrępowane zobowiązaniami konkordatowymi wobec Kościoła katolickiego oraz chciały zapobiec konfliktom lokalnym. Toteż początkowo nawet wspierano duchowieństwo neounijne. Wszakże z upływem czasu w sposób coraz bardziej stanowczy zajmowano negatywne stanowisko w tej kwestii. W 1932 r. czynniki państwowe po raz pierwszy otwarcie wypowiedziały się, że rozpowszechnianie nowego obrządku jest niepożądane. Z punktu widzenia interesów państwa nowy obrządek wprowadzał zamieszanie w i tak złożone stosunki narodowościowo-wyznaniowe na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej.

W 1934 r. jako dziekan OK II w Lublinie ks. Fedorońko przygotował raport na temat obrządku wschodniego w Polsce. Autor przedstawił dość szczegółowy przebieg akcji neounijnej na Podlasiu, Wołyniu i Lubelszczyźnie. Duchowny bardzo krytycznie oceniał neunię. Kapelan piętnował metody stosowane przez misjonarzy neounickich zwracając uwagę na przypadki nadużyć i niewłaściwego zachowania duchownych obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Zwłaszcza dotyczyło to księży, którzy byli suspendowani w Kościele prawosławnym i opuścili go na skutek nieporozumień ze swoimi zwierzchnikami.

Uważał ich działalność za szkodliwą zarówno dla społeczności prawosławnej, jak i interesów państwowych. Autor podkreślał, że jest niejasny charakter narodowy neounii jako że powstała ona z myślą o misji w Rosji. Na końcu referatu zawarł następującą konkluzję:

„Apostołowie unii oparli swą pracę na zasadach wręcz przeciwnych etyce chrześcijańskiej, bo zamiast miłości – sięją nienawiść, zamiast budować – rujnują. Toteż ani lud prawosławny ani państwo polskie nic dobrego od unii spodziewać się nie powinny”²⁷. Naczelny kapelan wyznania prawosławnego Wojska Polskiego.

Naczelny kapelan wyznania prawosławnego Wojska Polskiego

W 1934 r. ks. Fedorońko został przeniesiony na stanowisko szefa wojskowego duszpasterstwa wyznania prawosławnego przy dowództwie OK nr I w Warszawie. Objęcie tej funkcji należy traktować jako awans, co może świadczyć o tym, że duchowny nadal był bardzo ceniony przez przełożonych. Nadmienmy, że 1 stycznia 1934 r. ks. Fedorońko awansował do stopnia st. kapelana (majora). 20 marca 1934 r. ks. Fedorońko został wyznaczony na stanowisko tymczasowego zastępcy szefa Głównego Urzędu Duszpasterskiego Prawosławnego. W maju 1934 r. naczelny kapelan prawosławny WP ks. protoprezbiter płk B. Martysz został przeniesiony w stan spoczynku. W związku z tą zmianą w 1935 r. ks. Fedorońko został mianowany p.o. szefa Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Wyznania Prawosławnego. Po upływie okresu próbnego 6 kwietnia 1936 r. ks. Fedorońko został zatwierdzony na stanowisku naczelnego kapelana wyznania prawosławnego WP (ze starszeństwem z 19 marca 1937 r.). 19 marca 1937 r. ks. Fedorońko awansował do stopnia dziekana (podpułkownika). Z kolei 1 lipca 1937 r. zwierzchnik PAKP nadał mu godność protoprezbitera.

Rozpoczął się nowy etap w życiu i karierze zawodowej ks. Fedorońki. Analiza dostępnym źródła archiwalnych pozwala stwierdzić, że ks. Fedorońko jako naczelny kapelan wyznania prawosławnego WP

²⁷ CAW, sygn.: I.300.1.410, Raport pt. „Krótki zarys unii w Polsce“, 18 IV 1934 r.

wzorowo wywiązywał się ze swoich obowiązków. Wykazywał wiele energii i poświęcenia zarówno jako duszpasterz, jak i żołnierz. Zespół kapelanów wojskowych pod jego wodzą realizował zadania duszpasterskie i wychowawcze kształtując stosunek żołnierzy do Ojczyzny i obowiązków, które na nich, jako obywatelach Rzeczypospolitej, spoczywały. Ojciec Szymon słynął m.in. z tego, że był bardzo dobrym kaznodzieją. Jego kazania oraz bożonarodzeniowe i wielkanocne odezwy do żołnierzy były pełne patriotyzmu. Co roku naczelny kapelan WP składał życzenia żołnierzom, wzywając ich do wzorowej i sumiennej służby na rzecz Ojczyzny²⁸.

Jako kierownik wojskowego duszpasterstwa wyznania prawosławnego WP ks. Fedorońko dbał o to, by kapelani wojskowi regularnie odbywali rekolekcje, które niekiedy były połączone z odprawami służbowymi oraz spotkaniami z przedstawicielami władz państwowych i kościelnych. Tak na przykład w 1938 r. rekolekcje duchowieństwa wojskowego odbyły się w dniach 23-26 lutego w Warszawie. Księża kapelani zostali przyjęci przez ministra wyznań religijnych oraz metropolitę Dionizego. Zarówno minister, jak i zwierzchnik PAKP nie szczędzili pochwał i podziękowań pod adresem zespołu kapelanów wojskowych. Nabożeństwo dziękczynne (26 lutego) w katedrze św. Marii Magdaleny na Pradze celebrował metropolita Dionizy i bp Szymon w asyście ks. protoprezbitera WP

²⁸ Jako przykład może posłużyć jego orędzie do wojskowych z okazji świąt Bożego Narodzenia 1938 r. Czytamy w nim m.in.: „Rycerskie Wojsko Polskie zawsze nie tylko czuwało nad całością naszej Ojczyzny, Jej honorem i bezpieczeństwem, lecz nieraz dało dowody szczerego oddania dla Chrystusa, walcząc dzielnie z wrogami chrystianizmu. Jak niegdyś pod dowództwem dzielnego Jana Sobieskiego żołnierz polski obronił całą Europę chrześcijańską przed nawałą islamizmu, tak w roku 1920 pod rozkazami Komendanta obronił Polskę i Nasz Kościół oraz całą kulturę europejską od barbarzyństwa i bezbożnictwa ze wschodu. Wiara w Boga i miłość synowska dla Ojczyzny była zawsze upiększeniem licznych cnót żołnierskich Wojska Naszego. Dlatego właściwie na sztandarach naszych widzimy wizerunek Matki Boskiej Królowej Korony Polski (...) A łaska Boża, którą przyniósł na ziemię Chrystus, niech dodaje Wam sił i wytrwałości w wiernym spełnianiu zaszczytnych obowiązków żołnierskich ku chwale Chrystusowej i dobru naszej Ojczyzny” (Fedorońko 1938, 3).

Fedorońki. Ważnym punktem rekolekcji była audyencja kapelanów u marszałka E. Rydza-Śmigłego i ministra gen. T. Kasprzyckiego²⁹.

Lata pełnienia przez ks. Fedorońkę funkcji naczelnego kapelana prawosławnego WP to okres bardzo złożony, kiedy służba duszpasterska w wojsku przechodziła etap wdrożenia do pracy nowych elementów. W pracy duszpasterskiej pojawiły się również nowe wyzwania, którym należało podołać. Tak na przykład na konferencji 9 lutego 1938 r. ustalono, że dziekani będą czynnikiem łączącym władze wojskowe z prawosławnym duchowieństwem cywilnym w kwestii prowadzenia pracy wychowawczej z młodzieżą przedpoborową i rezerwistami (Odziemkowski 1998, 117). Oznaczało to, że kapelani musieli współpracować z władzami diecezjalnymi w zakresie koordynacji i ujednoczenia prac wychowawczych z prawosławną młodzieżą przedpoborową oraz żołnierzami w rezerwie (Downarowicz 1939, 7).

W drugiej połowie lat trzydziestych w polityce narodowościowej II Rzeczypospolitej nasiliły się tendencje polonizacyjne, co znalazło również swoje odbicie w wojsku. Władze wojskowe mocno zaangażowały się w akcję asymilacyjną. Zaczęto m.in. forsować wprowadzenie języka polskiego do nabożeństw, kazań i nauki religii (Krotofil 2001, 144). Niebagatelna rola w akcji polonizacyjnej przypadła kapelanom wojskowym. W listopadzie 1934 r., z inicjatywy wojskowego duszpasterstwa prawosławnego, powstała (pod przewodnictwem bp. Sawy) komisja specjalna zajmująca się tłumaczeniem tekstów liturgicznych na język polski. Z ramienia duszpasterstwa wojskowego zasiadał w niej m.in. ks. Fedorońko. Po raz pierwszy mszę dla żołnierzy w języku polskim odprawiono w 1935 r., w rocznicę odzyskania niepodległości i powtarzano je co roku. Nabożeństwa w języku polskim sprawowano w świątyniach garnizonowych z okazji świąt państwowych, jak np. 2 lutego (imieniny prezydenta Ignacego Mościckiego), 19 marca (imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego), 3 maja (święto Konstytucji), 12 maja (w rocznicę śmierci J. Piłsudskiego)³⁰.

²⁹ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie dziekanatu prawosławnego OK V za rok 1938.

³⁰ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie dziekanatu prawosławnego OK V za rok

Zdania na temat poczynań władz były podzielone. Wprowadzanie języka polskiego do nabożeństw odbywało się odgórnie przy zastosowaniu metod administracyjnych. Nie powinno więc dziwić, że budziło to sprzeciw wiernych i wywołało fale krytyki w kraju i za granicą (Papierzyńska-Turek 1989, 249). Sytuacja księży była dość niezręczna, kiedy musieli podporządkować się nakazom władz jednocześnie mając świadomość, że większość wiernych tych działań nie akceptuje. Szef wojskowego duszpasterstwa wyznania prawosławnego był świadom tego, że forsowanie pomysłu polonizacji prawosławia przyniesie państwu więcej szkody niż pożytku. Wszakże do lojalności zobowiązywała go przysięga wojskowa, więc nie mógł otwarcie demonstrować niezadowolenia. W liście do kierownika Biura Wyznań Niekatolickich wprowadzenie nabożeństw polskojęzycznych uzasadniał dążeniem do zaspokojenia potrzeb religijnych żołnierzy narodowości polskiej wyznania prawosławnego oraz tym, że każdy żołnierz – bez względu na pochodzenie – rozumie język polski³¹. W kolejnych raportach roztaczał dość wyidealizowany obraz wprowadzanych zmian:

„Jakiegokolwiek niezadowolenia (poza prasą ukraińską i rosyjską) tak ze strony wojska, jak i ludności cywilnej nie stwierdzono, natomiast dało się odczuć zupełne zrozumienie potrzeby wprowadzenia podobnych nabożeństw, a w wielu wypadkach spotkano się z zupełnie jawnym zadowoleniem z tego powodu (Lublin, Kraków, Białystok i in.), co potwierdzają księża dziekani poszczególnych OK w swoich sprawozdaniach. Prasa odniosła się na ogół bardzo sympatycznie. Duchowieństwo wojskowe wykazało w danym wypadku dużo inicjatywy i wywiązało się z danego przez Główny Wojsk[owy] Urząd Duszp[asterski] Prawosł[awny] polecenia bardzo starannie i sumiennie. Wśród obecnych na nabożeństwach nie brakowało też ludności innych wyznań (rzym.-kat. i ewangelików), którzy pilnie wsłuchiwali się litaniiom i śpiewom w zrozumiałym dla nich języku polskim. Należy zaznaczyć, że na ogół duchowieństwo

1938.

³¹ CAW, sygn.: I.300.20.410, List ks. protoprezbitera WP Sz. Fedorońki do szefa Biura Wyznań Niekatolickich MSWojsk., 14 V 1936 r.

prawosławne cywilne odniosło się do wprowadzenia języka polskiego do prawosławnego nabożeństwa przychylnie, odstępując na ten cel w tych miejscowościach, gdzie nie ma okazałych świątyń wojskowych (Lublin, Brześć n/B. i Białystok) świątynie cywilne³².

W latach trzydziestych w kraju nasilił się proces rewindykacji świątyń prawosławnych. Naczelny kapelan WP nie wiele mógł zdziałać, żeby powstrzymać te działania. Nie udało się uratować przed rozbiórką cerkwi św. Aleksandra Newskiego w Grodnie, która od wielu lat służyła żołnierzom za świątynię garnizonową. W 1936 r. ks. Fedorońko odbył podróż do Grodna w celu spotkania z dowódcą OK III gen. M. Karaszewiczem -Tokarzewskim i omówienia tej sprawy. Uzyskał jednak odpowiedź, że rozbiórka jest sprawą przesądzoną i nieuniknioną. W zaistniałej sytuacji naczelny prawosławny kapelan WP podjął próbę odroczenia rozbiórki. Uważał za niepożądaną rozbiórkę cerkwi w momencie, kiedy trwała akcja wprowadzenia języka polskiego do życia kościelnego. Zdaniem kapelana mogło to negatywnie wpłynąć na ustosunkowanie się władz państwowych do poczynań urzędowych zmierzających do polonizacji Kościoła prawosławnego. Duchowny podkreślał przy tym, że należy najpierw zapewnić duszpasterstwu prawosławnemu OK III nową, odpowiednio urządzonej świątynię, a dopiero potem przystępować do rozebrania starej³³. Interwencja naczelnego kapelana okazała się jednak nieskuteczna. Świątynia w Grodnie została rozebrana w 1938 r.

Władze uważały kapelanów wojskowych za grupę duchownych wykazujących wszelką aprobatę dla akcji asymilacyjnej. W związku z tym pokładano w nich duże nadzieje na udział w realizacji działań zmierzających do polonizacji życia kościelnego. Niektórzy kapelani, w tym także ks. Fedorońko, czynnie zaangażowali się w działalność na rzecz promowanego przez władze ruchu Polaków prawosławnych (Papierzyńska-Turek 1989, 256).

³² CAW, sygn.: I.300.20.57, List naczelnego kapelana prawosławnego WP Sz. Fedorońki do szefa Biura Wyznań Niekatolickich MSWojsk., 11 I 1936 r.

³³ CAW, sygn.: I.300.1.410, List protoprezbitera ks. Sz. Fedorońki do szefa BWN, 20 I 1937 r.

W 1939 r. ks. Fedorońko został powołany na członka Kuratorium Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, który utworzono w Grodnie pod patronatem wojska. Kapelan współpracował z prasą wydawaną przez ten instytut. Niewątpliwie przedkładane do druku publikacje nosiły na sobie piętno czasu, w którym powstały. W związku z tym pojawia się w nich poparcie dla odgórnie tworzonego przez czynniki państwowe ruchu Polaków prawosławnych. Należy jednak zaznaczyć, że w przeciwieństwie do innych autorów, których publikacje nosiły znamiona dzieł czysto propagandowych, teksty ks. Fedorońki odznaczały się wysokim poziomem merytorycznym. Zwracali na to uwagę nawet ci, którzy nie zgadzali się z nim w wielu kwestiach. W swoich tekstach duchowny poruszał kwestie nurtujące Kościół i jego wiernych, ważne z punktu widzenia państwa i jego obywateli. Kapelan zastanawiał się nad przyczynami utrudniającymi osiągnięcie harmonii pomiędzy państwem i Kościołem prawosławnym. Ksiądz Fedorońko wyraził przekonanie, że państwo nie wypracowało spójnej i przemyślanej polityki względem prawosławia. Krytycznie oceniał stosunek części społeczeństwa polskiego do prawosławia. Podkreślał, że część Polaków patrzy na prawosławie jako na element obcy i uważa, że polityka państwa wobec Kościoła prawosławnego powinna polegać na dążeniu do jego ograniczenia lub likwidacji. Stał na stanowisku, że powinno się traktować Kościół prawosławny jako jeden z bardzo istotnych czynników zapewniających rozwój państwowy. Zaznaczał, że polskie prawosławie, które pozbywało się cech rosyjskości, może stanowić dużą siłę duchową kraju. Twierdził, że warunkiem ułożenia harmonijnych relacji pomiędzy państwem i Kościołem prawosławnym jest prawidłowe uregulowanie statusu prawnego tego kościoła. Kapelan opowiadał się za tym, żeby ustrój Kościoła prawosławnego w Polsce opierał się na zasadzie soborowości. Jednocześnie ostrzegał przed przeniknięciem do zarządzania życiem kościelnym ludzi niewłaściwych, usiłujących wykorzystać Kościół do celów politycznych. Przekonywał, że wszystkie reformy kościelne powinny być realizowane nie tylko „odgórnie”, ale też „oddolnie” (Čerepica 2005, 72-73).

Pod koniec lat trzydziestych nabrała aktualności sprawa uregulowania statusu prawnego Kościoła prawosławnego w Polsce. Trwały prace nad ustawą o stosunku państwa do PAKP oraz statutem wewnętrznym PAKP. W dyskusji zabrał głos również naczelny kapelan prawosławny WP. W 1936 r., w liście do szefa Biura Wyznań Niekatolickich, ks. Fedorońko zaproponował wprowadzenie do statutu wewnętrznego PAKP zapisu (art. 18) o tym, że w skład Synodu oprócz metropolity i dwóch biskupów wchodzi „przedstawiciel prawosławnego duchowieństwa wojskowego”³⁴. Ksiądz Fedorońko wysunął również propozycję, by po art. 77 dodać dwa dodatkowe artykuły o tym, że:

1. dla duchowieństwa wojskowego w kwestiach przeciwko wierze i bogobojności pierwszą instancją sądu kościelnego był sąd duchowny złożony z szefa duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego i dwóch kapelanów wojskowych;
2. świątynie cywilne wraz z wyposażeniem i utensyliami kościelnymi – zarówno w czasie pokoju, jak i wojny – oddane będą w miarę potrzeb do użytku duszpasterstwa wojskowego bezpłatnie lub za zwrotem rzeczywistych kosztów światła, opału itd.³⁵.

Sumienne i gorliwe wykonywane obowiązków duszpasterskich w wojsku było zauważane i doceniane przez przełożonych. Wymownie dowodzi tego fakt, iż kapelan został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia Niepodległości Polski. W 1935 r. za wydatnie gorliwą służbę cerkwi w duszpasterstwie wojskowym głowa PAKP odznaczył ks. Fedorońkę złotym krzyżem z ozdobami. Zasługuje również na uwagę to, że w 1939 r. patriarcha rumuński Miron uhonorował duchownego krzyżem patriarszym.

Nie wiele wiemy na temat tego, jak upłynęły ostatnie miesiące działalności ks. Fedorońki przed wybuchem II wojny światowej. Wiadomo, iż w lutym 1939 r. wziął udział w rekolekcjach wielkanocnych kapelanów

³⁴ CAW, sygn.: I.300.20.52, List ks. Sz. Fedorońki do kierownika BWN, 20 III 1936 r.

³⁵ CAW, sygn.: I.300.20.52, List ks. Sz. Fedorońki do kierownika BWN, 20 III 1936 r.

wojskowych, które odbyły się w Wilnie. Przez cały czas trwania rekolekcji kapelani wojskowi korzystali z gościnności wikariusza wileńskiego bpa Mateusza (Siemaszko). 10 lutego kapelani wojskowi, z ks. protoprezbiterem WP ppłk. S. Fedorońką na czele, udali się na cmentarz na Rossie, gdzie oddali hołd marszałkowi J. Piłsudskiemu („Rekolekcje duszpasterskie...” 1939).

Wybuch wojny zastał ks. Fedorońkę w mundurze wojskowym. Po 17 września 1939 r. ks. ppłk Fedorońko dostał się do niewoli sowieckiej. Doszło do tego prawdopodobnie w okolicach miejscowości Równe. Z pewnością duchowny mógł uniknąć niewoli, zdejmując mundur i ukrywając się na dobrze mu znanym terenie. Nie skorzystał jednak z tej możliwości, ponieważ wołał postąpić zgodnie z honorem oficera i duszpasterza. Nie mógł porzucić swoich żołnierzy, którym towarzyszył do końca.

Po wzięciu do niewoli został on osadzony w obozie w Kozielsku. Na rozkaz Berii kapelan (nr jeniecki 2743) – w dzień Wigilii 1939 r., w grupie dziesięciu kapelanów – został przywieziony do obozu starobielskiego. Stamtąd 2 marca 1940 r. w grupie 10 kapelanów wojskowych skierowano go do Moskwy, do butyrskiego więzienia Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD. 11 kwietnia 1940 r. ks. Fedorońkę odesłano ponownie do Kozielska. 27 kwietnia, na podstawie wykazu NKWD sporządzonego w Moskwie (nr 052/4), został przekazany do dyspozycji Zarządu NKWD obwodu smoleńskiego.

Niestety, brak jakichkolwiek bardziej szczegółowych informacji na temat pobytu duchownego w niewoli. Wiadomo, iż duszpasterz wraz z innymi oficerami został zamordowany w dołach śmierci w Katyniu. Został zidentyfikowany w czasie ekshumacji ofiar w 1943 r. (Materski 1995, 464-465; Kiński 2000, 134; Tarkowska 2013, 138). Męczeńska śmierć kapelana odbiła się echem wśród obywateli polskich wyznania prawosławnego na emigracji. Krótką informację o śmierci ks. Fedorońki zamieszczono w 1946 r. na łamach miesięcznika *Polski Żołnierz Prawosławny* ukazującego w 2 Korpusie we Włoszech („Krótkie wiadomości” 1946).

Podsumowanie

Przez wiele lat postać ojca Szymona była nieznaną szerszemu gronu ludzi. Dopiero po zmianach ustrojowych w kraju nastąpił powrót jego pamięci do Wojska Polskiego. Zajął on poczesne miejsce wśród symbolicznych patronów odrodzonego w 1994 r. duszpasterstwa wojskowego wyznana prawosławnego w siłach zbrojnych Polski. Należy również dodać, że duchowny został upamiętniony imienną tabliczką umieszczoną w ścianie pamięci krakowskiego kościoła garnizonowego św. Agnieszki. W listopadzie 2007 r. z okazji uroczystości upamiętniających ofiary Katynia, decyzją Prezydenta RP, ks. S. Fedorońko pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika. 8 listopada 2008 r. podczas uroczystości z okazji 90. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, w Warszawie odsłonięto i poświęcono obelisk poświęcony rodzinie Fedorońków.

Podsumowując należy stwierdzić, że ks. Fedorońko wyniósł z wojska opinię niestrudzonego i sumiennego kapelana i wzorowego oficera. Był utalentowanym kaznodzieją i znakomitym organizatorem. Nie ulega wątpliwości, że duchowny pozostawił po sobie bardzo dobrą pamięć na kartach dramatycznej historii Polski XX wieku. Oprócz pełnienia obowiązków duszpasterskich w wojsku dał się poznać jako gorący orędownik i obrońca wiary prawosławnej. Położył duże zasługi dla sprawy zachowania i pielęgnowania tradycji prawosławnej. Ojciec Szymon należał do grona ludzi, którzy bez reszty poświęcili się służbie na rzecz Ojczyzny i Kościoła. Wyznawane przez siebie zasady i wartości zaszczyił swoim dzieciom, czego wymownie dowodzą wojenne losy jego trzech synów (Grzybowski 2016, 315, 441). Życie i męczeńska śmierć kapelana stanowi przykład nieskazitelnej postawy duszpasterskiej, jak również żołnierskiej i obywatelskiej.

Bibliografia

Al'fa. 1926. „Pravoslavnaâ prihodskaâ obšina v Peremyšle.” *Voskresnoe čtenie* 48: 752-754.

Čerepica, Valerij. 2005. *Očerki Pravoslavnoj Cerkvi na Grodnensine (s drevnejših vremen do naših dnei)*. Grodno: Grodnenskij gosudarstvennyj universitet.

Archiwa

Archiwum Akt Nowych. Zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Centralne Archiwum Wojskowe. Zespół: Akta Personalne oficerów.

Centralne Archiwum Wojskowe. Zespół: Biuro Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych 1919-1939.

Centralne Archiwum Wojskowe. Zespół: Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918-1939.

Centralne Archiwum Wojskowe. Zespół: Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921-1939.

Pozostałe opracowania

Downarowicz, W. 1939. „Organizacja prawosławnego duszpasterstwa wojskowego.” *Polska Zbrojna* 5 lutego.

„Gorszące zajście na cmentarzu. Pop Fedorenko zaprzecza.” 1928. *Gazeta Warszawska*, 30 czerwca.

Grzybowski, Jerzy. 2016. *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*. Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Fedorońko, Szymon. 1938. „Drodzy żołnierze prawosławni.” *Polska Zbrojna*, 24 grudnia.

Tarkowska, Barbara, red. 2013. *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie 1940-1941*. Warszawa-Mińsk Mazowiecki: Oficyna Wydawnicza „Zbroja”.

Materski, Wojciech, red. 1995. *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny: sierpień 1939–marzec 1940*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

- Kiński, Jan i in., oprac. 2000. *Katyń. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1, Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.
- „Kler prawosławny i komuniści. Gorszące zajście na cmentarzu katolickim.” 1928. *Gazeta Warszawska*, 2 czerwca.
- „Oburzający gwałt prawosławnych i komunistów.” 1928. *Polak Katolik*, 1 czerwca.
- Krotofil, Maciej. 2001. „Ukraińcy w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym.” W *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, red.: Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, 123-152. Toruń: UMK.
- „Krótkie wiadomości.” 1946. *Polski Żołnierz Prawosławny* 1: 8.
- Mironowicz, Antoni. 2006. *Kościół prawosławny w Polsce*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Mironowicz, Eugeniusz. 2005. „Polityczne uwarunkowania funkcjonowania Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1920–1939.” *Białoruskie Zeszyty Historyczne* 24.
- Odziemkowski, Janusz. 1998. *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*. Warszawa: Bellona.
- Pelica, Jacek Grzegorz. 2009. *Kościół prawosławny w województwie lubelskim (1918-1939)*. Lublin: Polianna.
- „Rekolekcje duszpasterskie prawosławnego duchowieństwa wojskowego w Wilnie.” 1939. *Przegląd Prawosławny* 3: 27–28.
- Waszkiewicz, Zofia. „Duszpasterstwo wojskowe na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu.” W *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej. 1918–1939. Zbiór studiów*, red. Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer: 255-324. Toruń 2001: UMK.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LX

Zeszyt 2

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2018

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Slawik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr Jerzy Sojka – sekretarz redakcji

Skład komputerowy – Łukasz Troc

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa tel. +48 22 635-68-55

Nakład: 100 egz., objętość ark. wyd.: 7,3

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10,

15-703 Białystok

Spis treści

ARTYKUŁY

- JERZY OSTAPCZUK, *Przedmowy do Ewangelii bł. Teofilakta Bułgarskiego w cyrylickich tetraewangeliach lwowskich* 155
- JAN ŻAK, *Źródła do historii Biblii warszawskiej* 175
- JERZY GRZYBOWSKI, *Żołnierz i duszpasterz. Działalność duszpasterska księdza protoprezbitera ppłk Szymona Fedorońki w Wojsku Polskim w latach 1922 – 1940* 209
- AGNIESZKA DEC-MICHALSKA, *Liturgia w wolnych Kościołach protestanckich* 237
- ANDRZEJ PUCZKO, *Prawosławny pogląd na „nową ewangelizację”* 263
- MAGDALENA GRABOWSKA, *„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.” Mt 11,28. Narracja tożsamościowa nieheteronormatywnej katoliczki. Studium przypadku* 279

RECENZJE

- Hintz, Marcin i Michał Hucal, red. 2018. *Ewangelickie Prawo Kościelne 1918-2018. Zbiór tekstów prawnych Kościołów ewangelickich w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT. Ss. 697 (TADEUSZ J. ZIELIŃSKI) 305

Wykaz autorów

Dec-Michalska Agnieszka, agnieszkadecmichalska@gmail.com, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Grabowska Magdalena, magdalena.grabowska@ug.edu.pl, Uniwersytet Gdański, ul. Chabrowa 63b/7, 81-079 Gdynia

Grzybowski Jerzy, jgrzybowski@uw.edu.pl, Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa

Ostapczuk Jerzy, jostap@wp.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Puczko Andrzej, a.puczko@post.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Żak Jan, janzak@poczta.onet.pl, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, ul. Katedralna 9, 50-328 Wrocław.